

Wstęp

Nie ma czegoś takiego jak rodzina, są tylko rodziny.
Diana Gittins (1986, s. 8)

Podejście zaproponowane w tej książce jest inspirowane brytyjskimi *nowymi studiami nad rodziną* (ang. *New Family Studies*), których pojawienie się wyznacza w socjologii rodziny przejście od analizy struktury rodziny czy jej funkcji do badania sposobów, w jakich relacje (rodzinne, intymne) są doświadczane i materializują się w codziennych praktykach. Podwaliny pod tego typu myślenie o rodzinie dały prace Davida Morgana (Morgan, 1996, 2011a, 2011a,b), który ukuł pojęcie „praktyk rodzinnych”, przesuując uwagę badaczy z myślenia o rodzinie jako o niezmiennym bycie na jej procesualny charakter. Jego zdaniem, w przypadku rodzin nie mamy do czynienia z czymś, co jest stałe, niezmiennie, z góry zdefiniowane, ale z czymś, co się wciąż dzieje, tworzy, buduje w relacjach z innymi przez przeróżne praktyki codzienności: opiekę, troskę, obowiązki itd. Podkreślając wagę praktyk tworzących rodzinę, stwierdził, że rodzina nie po prostu jest, ale tworzy się w działaniu, a zatem w miejsce ujęć statycznych wprowadził jej dynamiczne rozumienie. Uważał, że współczesne rodziny mogą być lepiej zdefiniowane i rozumiane przez „praktykowanie” rodziny niż przez bycie rodziną (ang. *doing family vs being family*). To podejście w centrum stawia relacyjne powiązania i różnorodność sposobów tworzenia się rodzin, które z jednej strony są indywidualne, z drugiej strony zaś zawsze niosą ze sobą znamiona wpływu z góry zdefiniowanych form, zależnych od społeczno-kulturowo-prawnego kontekstu.

Zgodnie z adaptacją teorematu Wiliama Thomasa, dokonaną w socjologii rodziny przez Jona Bernardesa, w nowych studiach nad rodziną zakłada się, że jeśli ludzie uznają sytuację za realną, jest ona realna w swoich konsekwencjach (Bernardes, 1997). Skutkiem tego typu myślenia jest odejście od definiowania z góry tego, co można, a czego nie można uznać za rodzinę i uczynić przedmiotem badań, oraz przyjęcie, że owa definicja wyłania się, czy lepiej: jest budowana w ramach rodzinnych praktyk przez samych badanych. Nowe studia nad rodziną postulują odrzucenie „uniwersalności” i „naturalności” rodziny (szczególnie rodziny nuklearnej, stawianej w centrum przez „tradycyjną” socjologię rodziny) oraz tradycyjnego pojęcia „rodziny” jako ideologicznie obciążonego. W zamian

proponuje się badać, jak sami aktorzy społeczni rozumieją „rodzinę”, i wzywa się do kompleksowego rozumienia rodzin/rodziny oraz podkreśla znaczenie rzeczywistych i codziennych praktyk dla dynamicznych przemian życia rodzinnego (Cheal, 1993; Levin, 1993; Morgan, 1996; Bernardes, 1997). Takie podejście oferuje nowe spojrzenie na rzeczywistość społeczną dzięki rozpoznaniu konfiguracji rodzinnych, które były dotychczas niewidzialne dla socjologii rodziny lub uznawane za odstępstwo od normy lub dewiację (Levin i Trost, 1992).

To właśnie ten nowy paradygmat prowadzenia badań na temat praktyk rodzinnych jest najbliższy mojemu stanowisku, które wychodzi poza jedną, przyjętą z góry epistemologiczną perspektywę oraz krytycznie ocenia dotychczasowe prace na ten temat. W książce tej, powstałej na podstawie analiz przeprowadzonych w ramach realizowanego przeze mnie przez ponad trzy lata projektu badawczego *Rodziny z wyboru w Polsce (2013–2016)*, proponuję skoncentrować się na obecnych sposobach praktykowania, doświadczania i podtrzymywania rodzinności i intymności przez osoby nieheteroseksualne zamiast na wartościujących i normalizujących dyskusjach na temat natury i znaczenia tego rodzaju praktyk/konfiguracji, dominujących w dyskursie głównego nurtu. Przyjmując taką perspektywę, skupiam się przede wszystkim na zrekonstruowaniu sposobów myślenia o rodzinie i codziennych praktykach rodzinnych samych członków takich rodzin. W książce śledzę zatem różnorodne sposoby tworzenia rodzin przez osoby nieheteroseksualne, ukazuję też, jak wygląda ich codzienne życie, toczone w cieniu braku instytucjonalnego, prawnego i społecznego wsparcia, i mimo wielu społecznych przeszkód, takich jak homofobia czy seksizm.

Publikacja ma charakter interdyscyplinarny i transdyscyplinarny, albowiem dynamiczne przemiany współczesnej rodziny nie są możliwe do uchwycenia za pomocą jednorodnego teoretycznie i metodologicznie podejścia (Gabb, 2008). Ze względu na złożony charakter życia rodzinnego osób nieheteroseksualnych zdecydowałam się na użycie paradygmatów pochodzących z wielu dyscyplin naukowych: od mikrosocjologii i *nowych studiów nad rodziną* przez antropologię, psychologię, a także *gender studies* i *queer studies*. Perspektywa tych dwu ostatnich wydaje się szczególnie istotna, ponieważ pozwala na odsłonięcie heteronormatywnych założeń zawartych w tradycyjnych studiach nad rodziną, a szczególnie tych dotyczących norm związanych z płcią i seksualnością, relacjami władzy, nierównością płci w kwestii społecznego statusu i rozpoznania. Istotne dla mnie będzie też odniesienie do teorii interseksjonalności uwypuklającej złożoność doświadczeń, różne płaszczyzny nierówności i przecinanie się wielu aspektów tożsamości, nie tylko tych związanych z płcią czy seksualnością, ale również klasą, wiekiem, pochodzeniem itd. (Crenshaw, 1991; Taylor, Hines i Casey, 2010; Mizielińska, 2012a; Struzik, 2014). Książka wpisuje się również w polskie studia dotyczące heteronormatywności, szczególnie te rozwijane w ramach *queer studies* czy też socjologii seksualności. Wprawdzie prace te rzadko łączyły refleksję nad seksualnością z refleksją nad rodziną i nowymi jej formami, to jednak stanowią

dla mnie zawsze ważny punkt odniesienia (Basiuk, Ferens i Sikora, 2002; Kochanowski, 2004, 2009, 2013; Baer i Lizurej, 2007; Warkocki, 2007; Bieńkowska, 2012; Kłosowska, Drozdowski i Stasińska, 2012; Struzik, 2012; Lis, 2015; Hall, 2016).

Książka ma charakter pogłębionego multidyscyplinarnego studium, dzięki któremu będzie możliwe, mam nadzieję, ukazanie wielowymiarowego obrazu funkcjonowania rodzin z wyboru w Polsce. Temat ten dotychczas funkcjonował jedynie na marginesie rozważań dotyczących dywersyfikacji form rodzinności w Polsce (Slany, 2002, 2005). W większości publikacji odwoływano się zaś do zachodnich wyników badań, próbując na ich podstawie wyciągać wnioski na temat naszego lokalnego kontekstu (Slany, 2002, 2005; Prokopowicz, 2005; Tomalski, 2007). Tym samym publikacja oparta na badaniach rodzin nieheteroseksualnych w Polsce wypełnia lukę w tych rozważaniach. Wprowadzając empiryczną wiedzę na temat całkowicie nowego i niezbadanego obszaru badawczego, ma na celu wpłynięcie na dyskurs naukowy i publiczny dotyczący współczesnych przemian życia rodzinnego w Polsce.

Kwestia definiowania się jako rodzina przez osoby nieheteroseksualne będące w związkach oraz określania w ten sposób owych związków przez badaczy i teoretyków przemian życia rodzinno-intymnego wchodzi w zakres szerszych rozważań na temat transformacji rodziny. Dlatego w **pierwszym rozdziale** książki skupiłam się na przybliżeniu koncepcji teoretycznych, które dotyczą zmian w obrębie rodzinności i zawierają propozycje nowych teoretycznych paradygmatów, bardziej powiązanych z rzeczywistością niż „wielkie teorie” dominujące w dyskursie nauk społecznych, takie jak teoria indywidualizacji, demokratyzacji życia intymnego czy detradycjonalizacji (Beck i Beck-Gernsheim, 2002, 2013; Giddens, 2007).

Kolejne rozdziały (od drugiego do siódmego) są już poświęcone analizom materiału badawczego zebranego podczas realizacji projektu *Rodziny z wyboru w Polsce* w latach 2013–2016. Konkretnie dotyczą dwóch etapów badania: 53 wywiadów biograficznych z osobami będącymi w związkach nieheteroseksualnych (część wywiadów była przeprowadzona z obiema osobami w związku, ale pojedynczo; część zaś tylko z jedną osobą z danego związku) oraz badania etnograficznego polegającego na tym, że etnografowie spędzili z wybranymi rodzinami (było ich 21) 30 dni, w tym czasie uczestnicząc w ich życiu, obserwując je na co dzień i od święta oraz przeprowadzając z nimi kilka wywiadów (pojedynczo i razem). W rozdziałach tych przywołuję również wyniki badania ilościowego, któremu została poświęcona osobna publikacja, napisana przeze mnie, Martę Abramowicz oraz Agatę Stasińską pt. *Rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodzinne osób nieheteroseksualnych* (Mizielnińska, Abramowicz i Stasińska, 2014) oraz wyników badania fokusowego, szczegółowo zanalizowanych w książce *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*, napisanej przeze mnie wraz z Justyną Struzik i Agnieszką Król (Mizielnińska, Struzik i Król, 2017).

W **drugim rozdziale** opisuję podejście metodologiczne i analityczne przyjęte w projekcie. Odnoszę się również do dylematów etycznych, które towarzyszyły mi i mojemu zespołowi podczas realizacji badań. Wskazuję też, że osoby, które zechciały podzielić się z nami swoimi historiami i swoim życiem, robiły to motywowane pragnieniem dania świadectwa i chęcią zmiany publicznego wizerunku osób nieheteroseksualnych i tworzonych przez nie rodzin.

Przedmiotem analizy **trzeciego rozdziału** książki jest rekonstrukcja podstawowych etapów historii życia rodzin jedнопłciowych, kontekstów wyznaczających rodzaje doświadczeń w tych kolejnych fazach jak i rodzajów „obrzędów”, które adaptują z otoczenia i/lub wypracowują po to, by uprawomocnić status związku wobec siebie i wobec otoczenia społecznego – rodziny, krewnych, przyjaciół, ale też instytucji. Z uwagi na specyfikę materiału badawczego, który w wielu przypadkach pozwala umieścić historię pary na tle biegu życia, włączone zostały również perspektywy, które sytuują analizę na tle szerszych procesów społecznych, dzięki czemu mógł zostać uchwycony wymiar pokoleniowy. Perspektywa biegu życia umożliwia również badanie pomniejszych dynamicznych aspektów biografii jednostek i par, m.in. przejść statusowych czy doświadczeń utraty kontroli, a także ułokowania tych doświadczeń w perspektywie interseksyjnej (Crenshaw, 1991).

W **czwartym rozdziale** prezentuję kilka zagadnień związanych z tym, w jaki sposób osoby nieheteroseksualne definiują i prezentują własną rodzinę (Finch, 2007) w stosunku do bardziej lub mniej znaczących innych oraz z jakim odbiorem się spotykają. Zwracam szczególną uwagę na istotne wymiary organizujące przynależności rodzinne. Wyjaśniam też relacje między poziomem wyobrażonym a praktykami rodzinnymi. Pokazuję rolę nowych aktorów w rodzinie i warunki ich włączania w jej dynamiczne granice. Wyniki przedstawionych analiz pozwalają naświetlić kilka interesujących kwestii na temat mechanizmów tworzenia się rodzin i ich autoprezentacji. Dzięki wielowymiarowej rekonstrukcji pojęcia rodzina, tak jak jest ona praktykowana, przeżywana i urefleksyjniana przez samych nieheteroseksualnych badanych w interakcjach społecznych, wyjaśniam, jakiego odbioru/odczytania własnej relacji badani oczekują, a z jakim się spotykają.

Kolejny, **piąty rozdział** książki jest poświęcony organizacji życia codziennego rodzin nieheteroseksualnych. Przyglądam się w nim szczegółowo kwestiom podziału prac domowych oraz rozwiązywaniu problemów finansowych. Pokazuję, że w organizacji codzienności w związkach jedнопłciowych ujawnia się brak stałych, podległych instytucjonalizacji wzorów zachowań. Zwracam uwagę, że w ich przypadku nie może być brany pod uwagę upłciowiony wzorzec, narzucający się jako pierwszy parom heteroseksualnym, i konieczne staje się ustalanie i negocjowanie codziennych kwestii, co łączy się z tendencją do egalitarnego podziału obowiązków. Jest on kształtowany na trzy sposoby: przez negocjacje, przez uwzględnienie preferencji i kompetencji partnerów oraz przez uwzględnienie praktycznych spraw, takich jak praca zarobkowa czy organizacja jej czasu. Przy-

glądam się też parom realizującym model „tradycyjny”, w którym jedno z partnerów pracuje zawodowo, a drugie zajmuje się domem (i niekiedy również dziećmi), choć trzeba zaznaczyć, że zdarza się to znacznie rzadziej. Wskazuję, że w przypadku niektórych par partnerzy, którzy zajmują się domem i dziećmi, czują pewien dyskomfort związany z tym, że ich praca nie jest w pełni dowartościowana. W rozdziale tym opisuję też różne modele sposobów organizacji finansów w związku.

W **szóstym rozdziale** skupiam się na relacjach rodzin z wyboru z rodzinami pochodzenia, gdyż mają one duże znaczenie w ramach kulturowego imaginarium i kształtowania się indywidualnych praktyk rodzinnych badanych. Objaśniam źródła pęknięć, które towarzyszą tym relacjom (m.in. dyskryminację, przemoc) oraz opisuję najróżniejsze dowody uznania związku za rodzinę w oczach rodziny pochodzenia. Wskazuję również, że zachodnia koncepcja, mówiąca o tym, że rodziny pochodzenia po jednorazowym *coming oucie* wpięrow nie akceptują osoby nieheteroseksualnej i jej związku, później zaś dochodzą stopniowo do akceptacji, nie do końca sprawdza się w kontekście polskim. Relacje rodzinne są bowiem dynamiczne i zmienne. Często po informacji o jedнопłciowej relacji rodzina pochodzenia stara się przemilczeć ten temat w dalszych wzajemnych kontaktach bądź we własnym otoczeniu społecznym, szczególnie wobec dalszej rodziny. Pokazuję też, że relacje z rodziną pochodzenia wymagają od osób nieheteroseksualnych dużej pracy emocjonalnej i podjęcia wielu zabiegów związanych z chęcią uzyskania akceptacji i wsparcia. Ukazuję także wzajemne współzależności rodzin z wyboru i rodzin pochodzenia. Dowodzę, że w polskich warunkach rodziny z wyboru (zwłaszcza te z dziećmi) często nie mogą sobie pozwolić na zerwanie kontaktów z rodziną pochodzenia, a rodziny pochodzenia są również uzależnione od rodzin z wyboru ze względu na obowiązujący w Polsce system opieki oparty na prywatnym familializmie (Szelewa, 2015).

Siódmy rozdział został poświęcony problematyce rodzicielstwa w rodzinach nieheteroseksualnych. Koncentruję się na sześciu przypadkach kobiecych rodzin z dziećmi, które wzięły udział w badaniu etnograficznym. W swojej analizie próbuję uchwycić podobieństwa i różnice między wyodrębnionymi typami rodzin pod względem m.in. tożsamości rodzicielskiej, wspólnotowości i jakości rodzicielstwa, jawności rodziny i perspektywy dzieci wychowywanych w tych rodzinach. Dokonuję analizy macierzyństwa kobiet nieheteroseksualnych w Polsce, ukazując z jednej strony ich różnorodność, z drugiej strony zaś wspólnotę doświadczeń i praktyk związaną z określonym kontekstem polityczno-prawnym, kulturowo-społecznymi normami płci, seksualności czy rodziny. Zwracam w nim uwagę na kwestię dzielenia się rolami rodzicielskimi między matką biologiczną i społeczną oraz różnice między nimi w doświadczaniu macierzyństwa, na które duży wpływ ma internalizacja mitów na temat macierzyństwa rozpowszechnionych w społeczeństwie. Podkreślam, że matki lesbijski mają bezustanną świadomość, że są przez otoczenie społeczne oceniane jako matki nieodpowiednie (DiLapi, 1989).

W związku z tym starają się usprawiedliwić swoje rodzicielstwo i za wszelką cenę udowodnić, że są dobrymi, oddanymi i kochającymi matkami. W rozdziale tym przyglądam się również perspektywie dzieci na rodziny z wyboru.

W **zakończeniu** odnoszę się do tytułowej kwestii, na ile rodziny nieheteroseksualne są podobne czy też zwyczajne, a na ile odmienne od tych heteroseksualnych i w jaki sposób sytuują się w obrębie dominującego na zachodzie paradygmatu różnica/subwersja *vs* podobieństwo/asymilacja. Wykazuję, że choć badani często krytykują tradycyjną rodzinę i podkreślają, że ich związki są inne w porównaniu z normatywno-wykluczającym wzorcem, jednocześnie mają tendencję do opisywania swoich rodzin jako normalnych i zwyczajnych. Proponuję tę pozorną sprzeczność postrzegać strategicznie jako próbę zdobycia uznania i rozwiania mitów i stereotypów na temat osób nieheteroseksualnych i ich rodzin. Pokazuję również, w ślad za innymi autorkami i autorami, że zwyczajność może kryć w sobie rewolucyjny potencjał, zatem asymilację i imitację pewnych normatywnych zachowań należy postrzegać jako działania taktyczne i „dwuznaczne”, powolnie zmieniające kształt naszej rzeczywistości od środka.